

Protokół Nr XLVIII/22
z XLVIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 29 sierpnia 2022 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11.00

zakończenie sesji godz. 17.15

W dniu 29 sierpnia 2022 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XLVIII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1); Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; reprezentującą Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy Beatę Nowacką Zastępcę Dyrektora ds. Medycznych; reprezentującą Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Bydgoszczy Mariolę Wiśniewską Kierownik Działu Organizacyjno-Prawnego; reprezentującą Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy Małgorzatę Kwaśniewską Zastępcę Inspektora; w sposób szczególny zostali powitani: delegacja z Hrabstwa Fife w Szkocji; Provost Hrabstwa Fife Jim Leishman, Przewodniczący Komisji ds. Budżetu, Gospodarki i Planowania Strategicznego Altany Craik, Dyrektor Departamentu ds. Gospodarki i Polityki Zatrudnienia Gordon Mole, Zastępca Dyrektora ds. Rozwoju Gospodarczego Pamela Stevenson; delegacja z regionu Imeretii z Gruzji: Gubernator Regionu Imeretia Zviad Shalamberidze, Burmistrz Miasta Kutaisi Ioseb Khakhaleishvili, wnuczka brata Witalisa Ugrehelidzego Javara Ugrehelidze; z Obwodu Czerkaskiego z Czerkassy w Ukrainie przedstawiciele Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji – International Police Association: Walerii Dotsenko, Wiktorii Dotsenko, Igor Saienko; Medaliści Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce Monachium 2022: Adrianna Sułek z KS Brda Bydgoszcz, Iga Baumgart-Witan z BKS Bydgoszcz; Kinga Gacka z BKS Bydgoszcz, Marika Popowicz-Drapała z SL Zawisza Bydgoszcz; Adrian Brzeziński z MKL Toruń; prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki Krzysztof Wolsztyński; dyrektorzy departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz jednostek organizacyjnych, oraz wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności zał. nr 2).

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w sesji bierze udział 25 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne. Przewodnicząca zaproponowała, aby sprawy proceduralne kontynuowane były w dalszej części obrad.

Następnie przewodnicząca sejmiku zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Przystąpiono do zgłaszania wniosków o zmianę porządku obrad.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenia do porządku obrad:

- projekt uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie prowadzenia zadania Województwa Mazowieckiego w zakresie organizowania publicznego transportu zbiorowego – druk nr 77/22,

- projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości między Województwem Kujawsko-Pomorskim a Gminą Chełmno – druk nr 78/22,

- projekt stanowiska w sprawie zwiększenia wysokości środków finansowych dla podmiotów leczniczych w związku z ustawą z dnia 26 maja 2022 roku o zmianie ustawy o sposobie ustalanie najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1352),

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** zgłosił wniosek, w imieniu komisji, o wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów stanowisk, które opracowała komisja 23.08.22 r.:

- projekt stanowiska dotyczący zmiany rozporządzenia w sprawie stawek opłat za czynności wykonywane przez Inspekcję Weterynaryjną – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi,

- projekt stanowiska w sprawie niekontrolowanego przywozu zboża z Ukrainy do Polski – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Radny **Adam Banaszak** powiedział, że jeżeli to możliwe, to w tym punkcie chciałby wyrazić sprzeciw. Zwłaszcza wobec tytułu stanowiska dotyczącego zboża z Ukrainy. Jego zdaniem, intencją stanowiska jest zwiększenie kontroli nad tranzytem zboża. I to byłby dla radnego tytuł akceptowalny. Ale sugerowanie w tytule, że jest jakaś masa zboża, która wpływa z Ukrainy jest nieupoważnione i zupełnie nie oddaje rzeczywistości – to po pierwsze. A po drugie, niestety w efekcie tego typu stanowiska z takim tytułem, możemy się znaleźć za chwilę w głównych mediach propagandowych Kremla z informacją, że jesteśmy przeciwko temu tranzytowi. Powtórzył, że jak rozumie, intencją jest zwiększenie kontroli nad tranzytem i to jest dla radnego akceptowalne, ale absolutnie nieakceptowany jest taki tytuł stanowiska.

Marszałek **Piotr Całbecki** przeprosił, że nie uczestniczył w posiedzeniu konwentu. Powiedział, że jego głos będzie zbliżony do pana radnego Adama Banaszaka. I jeśli mógłby prosić jednak mimo wszystko, chociażby wczoraj odznaczyliśmy naszą Izbę Rolniczą, to naprawdę zacna organizacja, i na pewno reprezentuje interes rolników – żeby jeszcze raz zastanowić się nad treścią, celem i adresatami tego stanowiska – to byłby bardzo wdzięczny. Sądzi, że może być opatrnie wykorzystane przez nieprzychylnych nam czasami ludzi.

Zgodził się z tym, że dola rolników w tym roku jest bardzo trudna, bo z jednej strony drożyzna na rynku materiałowym, paliwowym, środków ochrony roślin, nawozów sztucznych, a z drugiej strony, rzeczywiście brakuje przewidywalności ceny chociażby rzepaku. Jeszcze rok temu pod wpływem kryzysu francuskiego, bo tam uprawy rzepaku wymarły, nagle cena naszego rzepaku wzrosła do 5 tys. za tonę, a dzisiaj jest już 3 tys. zł. Nikt do końca nie jest w stanie powiedzieć dlaczego tak się dzieje. Czy rzeczywiście jest to jakaś przyczyna wynikająca z tranzytu zboża, rzepaku, roślin oleistych z Ukrainy czy w ogóle są inne też powody takich wahań? Czy tu nie ma jakiś spekulacji rynkowych? Poprosił, aby jeszcze dziś popracować nad tym stanowiskiem, tak, aby ono odzwierciedlało przede wszystkim intencje, które wszyscy mają takie same, aby pomóc rolnikom w ich trudnej sytuacji. Ale definiowanie jednoznacznie, że to jest tylko ten problem i on ma wpływ na te zmiany cen, szczególnie tego, co za chwilę nas czeka, poprosił o możliwość jakiejś przerwy i porozmawiania na ten temat, jeśli pan przewodniczący się zgodzi.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciałby dodać, że te wszystkie problemy, które to stanowisko porusza, to Rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest ich świadomy i te problemy próbuje rozwiązywać. Ale wychodzenie dzisiaj z tym na arenę naszego organu, sejmiku województwa, niestety stwarza pewien klimat propagandowy, który rzeczywiście może być wykorzystany przez wrogie Polsce siły.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że wcześniej rozmawiała z panem radnym Stanisławem Pawlakiem na ten temat, że trzeba być bardzo ostrożnym w tym wypadku.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że chciałby podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do zwołania dzisiejszej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. I rzeczywiście jest duży postęp od pierwotnego stanowiska do dzisiejszego, ale również uważa, że temat jest bardzo ważny i byłby za tym, jako członek komisji, o powtórnej analizę nie tylko w samej komisji, ale również na konwencji.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział, że na dzisiejszym spotkaniu komisji preredagowana została treść, i jeżeli sprawa dotyczy samego tytułu, to można by usunąć wyraz *niekontrolowanego*. Wtedy stanowisko będzie bardzo merytoryczne i bardzo wyważone. Chodzi o to, żeby apelować – przed, a nie – po. Widzimy ogromne problemy, i żeby za kilka miesięcy nie okazało się, że zabraknie miejsca magazynowego dla polskiego zboża.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** powiedział, że jest trochę zaskoczony tymi wypowiedziami przeciwko temu stanowisku czy jego tytułowi, ponieważ w tej sprawie obradowano na dwóch posiedzeniach komisji. I po pierwszej konsultacji zarówno z panią przewodniczącą, jak i z członkami konwentu, postanowiliśmy

zweryfikować swoją myśl, która zmierza w jednym kierunku, aby zboże, które ma być przetransportowane przez Polskę pojechało tam, gdzie jest zaadresowane a nie było tak, że zostaje w Polsce. A że tak się dzieje, to powołując się na słowa pana marszałka, Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza zajęła zdecydowane stanowisko, które nam przekazała i my wspieramy swoimi zapisami działania Izby Rolniczej – to po pierwsze. A po drugie, jeżeli chodzi o przyszłość, to sądzi, że to jest dobry czas, w którym możemy tę sprawę rozpatrzyć, ponieważ za miesiąc na następnym posiedzeniu, może być już bardzo późno, a szczególnie myślimy już o zbiorach kukurydzy, które są przed nami. I według informacji pozyskiwanych od producentów kukurydzy wynika, że firmy nie zawierają żadnych umów ani porozumień z plantatorami, gdyż podobno nie mają powierzchni do składowania. Dodał, że prawdą jest to, że w tym roku zbóż mamy więcej o ok. 3-4 mln ton, niż było to w roku poprzednim, ale nie jest to na tyle więcej, żeby o tej porze nie było magazynów skupujących zboże od plantatorów, od rolników. Po trzecie, tendencja jest przeciwna do ubiegłego roku. Zaraz po zbiorach czy w czasie zbiorów cena zboża była niższa ok. 750-800 zł za tonę, i z każdym tygodniem ubiegłego roku, wrzesień październik, listopad – cena zboża rosła. A dzisiaj jest inna tendencja. Dlatego chcemy się dowiedzieć z czego to się bierze, że można było sprzedawać pszenicę po 1500-1600 zł za tonę jeszcze 2-3 tygodnie temu, a dzisiaj cena jest w granicach 1200 zł za tonę, i nie wiemy, jaka jest perspektywa, jaka jest przyszłość? Stwierdzenie kolegi radnego Michała Krzemkowskiego, że rząd podejmuje działania, to świadczy o tym, że one są niewystarczające. My tu nic złego w tym nowym tekście, który został przed chwilą radnym dostarczony nie wpisujemy. Chcemy tylko, aby ktoś z Rządu odpowiedział, jaka jest skala tego zjawiska i zwrócił się do Komisji Europejskiej o to, aby dotrzymać tych warunków, które były przyjęte na starcie, stąd uważa, że jeżeli trzeba coś jeszcze przeredagować, to będzie można to wykonać w czasie posiedzenia sejmiku, ale żeby dzisiaj ten problem zakończyć. I o to wniósł.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** zwrócił się do przewodniczącego komisji i powiedział, że jeżeli towar ma adresata, to adresat prędzej czy później po towar się zgłosi. To nie jest tak, że to zboże ma adresata, bo niestety ten apel polskiego Rządu do Unii Europejskiej, żeby uczestniczyła w procesie jak gdyby ożywienia handlu zagranicznego zbożem, po to, żeby to zboże z Ukrainy przez Polskę mogło być przekazywane dalej do krajów potrzebujących – to niestety KE i inne gremia europejskie nie odpowiedziały. I to jest zasadniczy problem. I w tej kwestii rząd ma doskonałą wiedzę i podejmuje działania. Powinien być z naszej strony apel do przedstawicieli opozycji, którzy mają w głównych nurtach politycznych UE zdecydowaną przewagę, żeby też w jakiś sposób wspierały rząd w tej kwestii, żeby była współpraca między Polską a Unią Europejską, bo w tej chwili jej niestety nie ma. A jeżeli chcemy od Rządu konkretnych informacji, to sądzi, że zdecydowanie lepszą formą jest zapytanie skierowane do Rządu z prośbą o wyjaśnienie

pewnych kwestii niż podejmowanie takich stanowisk, które wpisują się niestety w pewną działalność, która ma klimat propagandowy.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że temat jest bardzo wrażliwy i uważa, że w momencie, kiedy Ukraina potrzebuje wszelkiej pomocy, to musimy być bardzo ostrożni i roztropni. Nie możemy wpisywać się w scenariusze, które być może ktoś nam nakreśli albo wykorzysta. Uważa, że mamy w tak ważnej i delikatnej kwestii szereg innych możliwości prowadzenia dialogu ze stroną rządową. I nie powinniśmy włączać w to społeczeństwa, bo sugerując publicznie, to nic nie wnosi, ale może zasugerować społeczeństwu, że coś się dzieje nie tak. I to może być w dłuższej perspektywie odbierane przez społeczeństwo zupełnie inaczej. Dlatego uważa, że ten temat nie powinien być wniesiony do dzisiejszych obrad. Można rozmawiać na ten temat przez np. związki gmin, itp. Podkreślił, że jest szereg innych możliwości, żeby na ten temat rozmawiać.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że radni będą mogli się wypowiedzieć w tej sprawie – głosując.

Więcej wniosków nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania zgłoszonych wniosków poprzez wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie prowadzenia zadania Województwa Mazowieckiego w zakresie organizowania publicznego transportu zbiorowego – druk nr 77/22, jako pkt 15: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości między Województwem Kujawsko-Pomorskim a Gminą Chełmno – druk nr 78/22, jako pkt 16: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projektu stanowiska w sprawie zwiększenia wysokości środków finansowych dla podmiotów leczniczych w związku z ustawą z dnia 26 maja 2022 roku o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1352), jako pkt 17: wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 5 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projektu stanowiska dotyczący zmiany rozporządzenia w sprawie stawek opłat za czynności wykonywane przez Inspekcję Weterynaryjną – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jako pkt 18: wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 7 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projektu stanowiska w sprawie niekontrolowanego przywozu zboża z Ukrainy do Polski – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (zał. nr 3a), jako pkt 19: wynik głosowania: 15 głosów za, 7 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik zmiany nie przyjął.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 4.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapowiedziała część oficjalną sesji. Przypomniała, że 24 sierpnia Ukraina obchodziła Dzień Niepodległości. Ukraińcy świętowali ten dzień w trudnych warunkach wojny z Rosją. Tym bardziej w tych okolicznościach miał nadzwyczajny i ważny wymiar. Symbolika tego dnia niech napawa nas wszystkich przekonaniem, że Ukraina zwycięży najeźdźcę i obroni swoją niepodległość. Od początku wojny, od 187 dni, Polacy wspierają naród ukraiński we wszelkich możliwych formach. Nasz samorząd również dokłada najwyższych starań, aby nieść pomoc naszym przyjaciom.

Marszałek **Piotr Całbecki** przedstawił radnym krótkie podsumowanie wsparcia, którego jako region od początku wojny udzielamy obywatelom ukraińskim – zarówno tym, którzy przebywają w Kujawsko-Pomorskiem, jak i tym, którzy znajdują się w swoim kraju (prezentacja zał. nr 5).

Poinformował, że w Kujawsko-Pomorskiem przebywa obecnie 100 tys. uchodźców oraz 60 tys. Ukraińców, którzy przybyli do naszego kraju przed rosyjską agresją i pracują tu lub studiują. Od początku wybuchu wojny mieszkańcy województwa aktywnie włączyli się w pomoc uchodźcom. Trzy dni po wybuchu wojny na Rynku Staromiejskim zorganizowany został koncert charytatywny dedykowany naszym przyjaciom. Nie wiedzieliśmy wówczas, jak ta wojna się potoczy. Drżeliśmy wówczas o Kijów. Integracja uchodźców napływających do naszego województwa stała się dla nas priorytetem. Wspólnie z innymi samorządami zadbaliśmy o to, aby mieli oni dach nad głową i dobre warunki funkcjonowania. Jako Województwo zorganizowaliśmy przeszło 130 miejsc noclegowych – mieszkań dla rodzin, które do nas przybyły. Bardzo dużo miejsc noclegowych zostało przygotowanych przez wójtów, burmistrzów, starostów i prezydentów. Dużym ułatwieniem było to, że w województwie mieszka i pracuje bardzo dużo Ukraińców, którzy przybyli do Polski jeszcze przed wybuchem wojny. Według danych wojewody przed 24 lutego br. w naszym regionie legalnie zarejestrowanych było ponad 60 tys. Ukraińców pracujących w przedsiębiorstwach, firmach, dlatego też była łatwiejsza asymilacja ogromnej liczby uchodźców. Bez pomocy zwykłych mieszkańców, którzy zaoferowali swoje mieszkania, a niektórzy do tej pory nadal mieszkają pod jednym dachem z rodzinami ukraińskimi, nie byłoby możliwe przyjęcie tak ogromnej liczby uchodźców. Część z nich wróciła już na Ukrainę. Powszechna mobilizacja sprawia, że do 65. roku życia mężczyznom Ukraińcom w ogóle nie wolno wyjeżdżać poza granice Ukrainy. Oni wszyscy są pod bronią gotowi do walki. Wiele osób wyjechało dalej na zachód Europy, ale też i wielu z nich wróciło nie znajdując tam dla siebie dogodnych warunków do życia, więc ten ruch migracyjny jest nadal bardzo intensywny.

Poinformował, że Województwo uruchomiło, wspólnie z partnerami pozarządowymi, trzy ośrodki konsultacyjne: we Włocławku, w Bydgoszczy i w Toruniu. Są to miejsca, do których każdy Ukrainiec, każda rodzina polska może się zwrócić w sprawach ukraińskich.

Zdarzało się, że setki osób dziennie odwiedzało te punkty i uzyskiwało tam fachową pomoc, m.in. w znalezieniu pracy, mieszkania czy w legalizowaniu pobytu. Kilka dni po wybuchu wojny uruchomiona została e-szkola w języku ukraińskim, gdy jeszcze z terenu Ukrainy nie były nadawane lekcje. E-szkola opierała się głównie na pracy nauczycieli przybyłych z Ukrainy. Na szeroką skalę prowadzona jest działalność integracyjna. Organizowane są wyjazdy, wycieczki. Ukraińcy zapraszani są do udziału we wszystkich eventach, uroczystościach, imprezach czy przedstawieniach np. teatralnych, które są przez nas opłacane. Dziś trzeba skoncentrować się na tym, aby ta miłość nie przekształciła się w nienawiść, bo bywa tak, że spontaniczne reakcje ostatecznie kończą się bardzo niedobrze.

Podziękował przewodniczącej sejmiku za zorganizowanie sesji sejmiku, które jednoznacznie wspierały przyjaciół Ukraińców. Łączono się w trakcie sesji z naszymi partnerami w zaprzyjaźnionych Obwodach Żytomierskim i Chmielnickim. Tam gubernatorzy, przewodniczący rad obwodowych rozmawiali z nami on-line. To było bardzo ważne. Dzisiaj sytuacja jest już trochę inna. Jesteśmy bardziej odważni, przywódcy państw jeżdżą do Ukrainy na oficjalne spotkania. Na bieżąco przygotowywana jest publikacja w języku ukraińskim dla dzieci uchodźców, aby w klasach integracyjnych, czy specjalnie dla nich prowadzonych mogli posługiwać się swoim językiem ojczystym. Zwrócił uwagę na trwającą nadal akcję dożywiania, bardzo intensywną wiosną. Jako samorząd województwa codziennie wydawaliśmy ponad 1000 posiłków ciepłych (w Toruniu w Muzeum Etnograficznym, w Bydgoszczy i we Włocławku) tym, którzy potrzebowali takiego wsparcia. Rodzinom ukraińskim przekazywane były i są nadal paczki zawierające dary mieszkańców, to, co otrzymaliśmy z zagranicy, ale również artykuły przez nas zakupione m.in.: żywność, odzież, artykuły sanitarne.

Poinformował, że powstał ośrodek wsparcia dla ukraińskich dzieci i młodzieży niepełnosprawnej na ul. M. Skłodowskiej-Curie w Toruniu, w budynku dawnego szpitala psychiatrycznego. Obecnie przebywa tam 85 dzieci z niepełnosprawnościami: głębokimi i średnimi upośledzeniami. Ośrodek ten jest miejscem rehabilitacji. Pracuje w nim prawie 40 osób (w większości wolontariusze) oraz 12 osób z Ukrainy. Roczny koszt utrzymania tego ośrodka to prawie 6 mln zł. Otrzymaliśmy na to dotację z budżetu państwa, a częściowo finansujemy go z funduszy unijnych.

Pomoc zagraniczna. Utworzone zostały punkty przeładunkowe, w których pracowało wielu wolontariuszy, w tym naszych urzędników. Zajmowali się oni redystrybucją darów przede wszystkim na Ukrainę. Z samej tylko Szkocji z Hrabstwa Fife przekazanych zostało 70 tys. funtów. Z USA napłynęła pomoc wartości 610 tys. dolarów. Łącznie z naszych zaprzyjaźnionych regionów napłynęła pomoc humanitarna wartości ponad 1 mln dolarów USA. Gdy zsumujemy wartość całej pomocy rzeczowej i finansowej przekazanej przez nasze województwo Ukrainie będzie to kwota ponad 2 mln zł. Dodał, że pomagamy też tym, którzy

pomagają, tj. organizacjom pozarządowym, które pomagają Ukraińcom. Niedługo otrzymają one też środki unijne – zostanie ogłoszony konkurs grantowy na ten cel. Na koniec wystąpienia wszystkim obecnym podziękował za okazaną Ukraińcom pomoc i wielkie serce.

Następnie radni obejrzeni specjalnie nagrany na tę okazję spot i wystąpienie Naczelnika Chmielnickiej Obwodowej Administracji Wojskowej Sergieja Gamalija, w którym wyraża w imieniu Ukraińców podziękowanie dla marszałka i władz naszego województwa z przekazaną pomoc rzeczową. Powiedział: „Witam Was, nasi koledzy. Chce podziękować Marszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego, chcę podziękować wszystkim Polakom, którzy nam pomagają. Dziękujemy za tę pomoc. Widzimy ją codziennie. Tylko razem dojdziemy do zwycięstwa. Jestem pewien naszego zwycięstwa!”

Następnie delegacja ukraińskiej sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA z obwodu czerkaskiego w składzie Walerii Dotsenko, Wiktorii Dotsenko, Igor Saienko, wręczyła marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu odznakę i dyplom w uznaniu dla jego osobistych zasług na rzecz pomocy dla Ukrainy i Ukraińców.

Przedstawiciel delegacji podziękował wszystkim Polakom za pomoc i wsparcie udzielane Ukrainie. Poinformował, że stowarzyszenie, którego jest reprezentantem, od początku wojny organizuje pomoc humanitarną we współpracy głównie z polskimi organizacjami z Bydgoszczy, Gniezna, Poznania czy Warszawy.

Marszałek Piotr Całbecki dziękując za przyznane wyróżnienie powiedział: „Cieszę się, że mamy tylu wspaniałych przyjaciół, dzięki którym możemy tę pomoc organizować. Liczymy, że odwiedzimy wasz kraj po zakończeniu wojny, by świętować zwycięstwo pokoju, miłości, demokracji, poszanowania prawa do samostanowienia. Sława Ukraini! Chwała Polsce!”

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w dniach 15-21 sierpnia 2022 r. na stadionie olimpijskim w Monachium odbyły się 25. Mistrzostwa Europy w Lekkoatletyce. Do zawodów zgłosiło się ponad 1500 lekkoatletów z 48 państw, którzy rywalizowali ze sobą w 50 konkurencjach. Sportowcy z naszego województwa również wywalczyli medale.

Dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki **Marcin Drogorób** poinformował, że lekkoatleci Kujaw i Pomorza przywieźli z Monachium aż cztery medale: trzy srebrne (Adrianna Sułek w siedmioboju, Iga Baumgart i Kinga Gacka w sztafecie 4 x 400 m i Monika Popowicz-Drapała w sztafecie 4x100 m) oraz jeden brązowy (Adrian Brzeziński w sztafecie 4x100 m).

Przewodnicząca sejmiku i marszałek województwa złożyli gratulacje i wręczyli sportowcom wyróżnienia, kwiaty oraz upominki.

Lekkoatleci przekazali przewodniczącej sejmiku Elżbiecie Piniewskiej, marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu i członkini zarządu Anecie Jędrzejewskiej pamiątkowe dyplomy.

W imieniu medalistów lekkoatletów głos zabrała **Monika Popowicz-Drapała**, która podziękowała za zaproszenie na sesję sejmiku i wszystkie złożone gratulacje. Podkreśliła, że wszystkim bliskie są Kujawy i Pomorze, i że są dumni, że mogą reprezentować nasz region. Zwróciła uwagę, że nie tylko lekkoatletyką nasz region stoi, ale również innymi dyscyplinami sportowymi. Podziękowała za okazywane wsparcie, również to finansowe, bo bez tej pomocy sportowcy by nie istnieli. Dodała, że dzięki wsparciu sportowcy mogą godnie reprezentować region i dawać radość kibicom. Ma nadzieję, że taka współpraca będzie jeszcze długo funkcjonowała.

Marszałek **Piotr Całbecki** zwrócił uwagę, że na sesji obecny jest również współtwórca tego sukcesu sportowego prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Lekkiej Atletyki Krzysztof Wolsztyński, któremu również pogratulował sukcesów osiągniętych przez jego podopiecznych. Gratulując osiągniętych sukcesów życzył sportowcom złotych medali na najbliższej olimpiadzie w Paryżu.

Następnie marszałek poprosił o zabranie głosu pana Jima Leishmana, który był jednym z najlepszych piłkarzy w lidze angielskiej, a dzisiaj jest przewodniczącym rady hrabstwa Fife w Szkocji.

Przewodniczący Rady Hrabstwa Fife **Jim Leishman** witając zgromadzonych zwrócił się do przybyłych sportowców gratulując im odniesionych sukcesów, które, jak zauważył, wymagają bardzo dużego poświęcenia. W imieniu własnym i całej delegacji ze Szkocji podziękował za ciepłe przyjęcie. Powiedział, że wczorajszy dzień, podczas którego odbywały się dożynki wojewódzkie, był szczególny dla całego regionu. Można było podziwiać pracę rolników, ich wspaniałe wyroby, ale i dzielić się jedzeniem, a przede wszystkim chlebem. Dożynki to specjalny czas dla całego regionu i szansa na to, aby celebrować, móc dziękować za ciężką pracę związaną z produkcją żywności. Podziękował również wszystkim Polakom, a przede wszystkim mieszkańcom tego regionu, za olbrzymią pomoc, jaką nieśli i niosą braciom z Ukrainy.

Poinformował, że sam z kilkoma kolegami ze Szkocji zorganizował transport z pomocą humanitarną z hrabstwa Fife do Torunia. Przywieźli najróżniejsze produkty, m.in. pieluchy, artykuły higieniczne, buty dla dzieci od drugiego roku życia do najstarszych mieszkańców ukraińskich, którzy gościli na terenie Kujaw i Pomorza. Wyraził nadzieję, że kontakty te zostaną przeniesione na kolejny poziom. Prowadzone są teraz rozmowy nt. współpracy gospodarczej. Podziękował za możliwość spotkania dawnych przyjaciół, ale także stworzenie nowych przyjaźni.

Z kolei głos zabrał przedstawiciel delegacji zaprzyjaźnionego regionu Gruzji gubernator Imeretii **Zviada Shalamberidze**. Powiedział, że cieszy się, że jest w kraju, który pokazał silną, stanowczą postawę wobec wojny na Ukrainie. Podkreślił swój głęboki szacunek dla narodu ukraińskiego toczącego walkę o wolność i integralność terytorialną.

Pochodzi z tego regionu Gruzji, który, można powiedzieć, jest najbliższy europejskiej kulturze i europejskim wartościom. Łączy nas wiele. Nasze relacje zawsze opierały się na wzajemnym szacunku, przyjaźni i współpracy. Przyjaźń między regionem kujawsko-pomorskim a Imeretii liczy wiele udanych lat. Jest pewien, że przed nami jest jeszcze wiele ciekawych i owocnych wspólnych projektów. Wzajemna współpraca między naszymi regionami została oficjalnie nawiązana w 2014 r. Przedstawiciele samorządu Imeretii oraz Województwa Kujawsko-Pomorskiego podpisali list intencyjny w sprawie nawiązania regularnych kontaktów dwustronnych. Wspomniany dokument zakłada wizyty przedstawicieli sektora gospodarczego, przewiduje również rozwój współpracy między regionami oraz wymianę doświadczeń na polu społecznym oraz publicznym i edukacyjnym. W 2015 r. podpisano memorandum o współpracy, które przewidywało udział w programie stażowym. W ramach memorandum przedstawiciele administracji samorządowej wzięli udział w zaplanowanym programie stażowym w Kujawsko-Pomorskim Biurze Informacyjnym w Brukseli. W celu pogłębienia stosunków kulturalnych między naszymi narodami pod auspicjami administracji samorządowej Zespół Pieśni i Tańca Kutaisi odbył tournée po Polsce. W ramach wzajemnej współpracy regionu Imeretii z Kujawsko-Pomorskim 18 młodych ludzi z różnych gmin Imeretii przyjechało do Polski, aby wziąć udział w 10-dniowym programie edukacyjno-kulturalnym. W trakcie tego programu młodzież gruzińska i polska zapoznała się z historią swoich krajów, a także zwiedziła zabytki regionu kujawsko-pomorskiego. W ramach wzajemnej współpracy przedstawiciele administracji samorządowej wzięli udział w Międzynarodowym Forum Gospodarczym Welconomy. Delegacja gruzińska zapoznała się również z funkcjonowaniem małych i średnich przedsiębiorstw oraz z nowoczesnymi technologiami dzieląc się swoimi doświadczeniami w rolnictwie. Innym wyraźnym przykładem przyjaznych stosunków gruzińsko-polskich jest istnienie w Kutaisi Placu Przyjaźni Gruzkańsko-Polskiej im. Władysława Raczkiewicza. Nazwa wspomnianego placu została nadana decyzją samorządu Kutaisi. Jak wszystkim wiadomo w Kutaisi urodził się prezydent Władysław Raczkiewicz. Wielu turystów z Polski o każdej porze roku odwiedza nasz region, z czego bardzo się cieszy. Gruzini zawsze starają się witać i gościć ich w sposób godny, jak przystało na wielowiekową tradycję tego regionu i europejską kulturę. Cenimy sobie nasze partnerstwa i wierzymy, że nasza przyjaźń i współpraca zawsze będzie stała na najwyższym poziomie. Na koniec jeszcze raz podziękował za gościnność, którą okazano delegacji gruzińskiej w ciągu ostatnich dni. Wyraził nadzieję, że jeszcze wiele rzeczy będzie robionych wspólnie.

Marszałek **Piotr Całbecki** poinformował, że gubernator Imeretii Zviada Shalamberidze w rozmowach, które odbyły się dziś rano, zadeklarował, że wspólnie zostanie wypracowana rozbudowana formuła dalszej współpracy, a jej uroczyste podpisanie nastąpi jeszcze w tym roku podczas ceremonii odsłonięcia pomnika – popiersia Władysława

Raczkiewicza w Kutaisi, ufundowanego przez ministerstwo kultury oraz nasze województwo. W delegacji gruzińskiej na sesji obecni byli również mer miasta Kutaisi Ioseb Khakhaleishvili, który wcześniej pełnił funkcję wicegubernatora Imeretii, i od samego początku był animatorem naszej współpracy międzyregionalnej.

Z kolei **marszałek Piotr Całbecki** poprosił o zabranie głosu panią Javareę Ugrechelidze lekarz kardiolog z Tibilisi, wnuczkę brata Witalisa Ugrechelidze. Powiedział, że Witalis Ugrechelidze urodził się w Kutaisi, po walce o niepodległość Gruzji udał się na emigrację i został majorem Wojska Polskiego. Za udział w kampanii wrześniowej 1939 roku otrzymał order Virtuti Militari, wspaniał się również tłumaczeniem „Pana Tadeusza” na język gruziński. Poinformował, że dzisiaj rano w Książnicy Kopernikańskiej odbyła się uroczystość przekazania gościom zagranicznym – delegacji z Gruzji, aktu nadania jednemu z toruńskich placów imienia Witalisa Ugrechelidze.

Pani **Javara Ugrechelidze** podziękowała za wyróżnienie jej rodziny nadaniem imienia Witalisa Ugrechelidze jednemu z placów w Toruniu. Ten dzień jest bardzo ważny, bo podkreśla przyjaźń Polski z Gruzją. Wyraziła nadzieję, że już niedługo Gruzja będzie członkiem rodziny europejskiej. Podziękowała za wsparcie w tej sprawie, które Gruzja otrzymuje od Polski.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** dziękując delegacjom zagranicznym za obecność na sesji sejmiku wręczyła okolicznościowe pamiątki. Następnie ogłosiła 15-minutową przerwę w obradach.

- przerwa,

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** po przerwie wznowiła obrady i przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** powiedział, że komisja wykorzystała czas przerwy i odbyła posiedzenie. Po to, aby spełnić oczekiwania tych, u których tytuł stanowiska budził pewne wątpliwości. Stąd po przeanalizowaniu dotychczasowego tytułu stanowiska komisja zaproponowała, aby tytuł brzmiał: *stanowisko sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 29 sierpnia 2022 r. w sprawie niestabilności i nieopłacalności cen skupu zbóż i nasion roślin oleistych oraz nieproporcjonalnego wzrostu kosztów produkcji rolne* (zał. nr 6). Przewodniczący wniósł w imieniu komisji o poszerzenie porządku obrad o ten punkt. Dodał, że uzasadnienie, co do terminu podjęcia stanowiska, przedłożył wcześniej. Chodzi o to, żeby na tej sesji mogło to stanowisko, za zgodą sejmiku, być przyjęte.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że ze zdziwieniem przyjął fakt, że odbyła się komisja. Nie wychodził z sali pierwszy i był dostępny, a nie wiedział, że jest posiedzenie komisji. Nic na ten temat nie wie. Uważa, że sprawa jest tak ważna, że powinniśmy zyskać

trochę czasu na ocenę tego tekstu. Zaproponował rozpatrzenie tej sprawy na następnym posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, już w regularnym terminie.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że ma wątpliwości natury formalnej, ponieważ rozszerzenie porządku obrad już było głosowane i było to stanowisko pod inną nazwą i treścią, ale chodzi o to samo stanowisko, i nie uzyskało wymaganej prawem większości głosów, więc dlaczego radni mają znowu wracać do tego tematu?

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że będzie przedstawiona opinia prawna w tej sprawie przez panią mecenas.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała, że zgodnie z § 24 ust. 7 pkt 8 Regulaminu Sejmiku, wnioskiem formalnym jest zmiana porządku obrad, również przeprowadzenie drugiego czytania na tej samej sesji. W związku z tym była już taka sytuacja, kiedy poprawiane było stanowisko i jeszcze raz było wprowadzone. Do czasu zamknięcia sesji porządek obrad może być rozszerzony. Dopóki sesja trwa można wprowadzić do porządku obrad zmienione stanowisko.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem zapytał, czy można głosować dwa razy to samo stanowisko?

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała, że to nie jest to samo stanowisko, bo ma zmienioną nazwę, i jest w zmienionym kształcie.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że nie wnikając w te kwestie, które poruszyli tu koledzy radni, to zmiana tytułu tu nic nie zmienia. Problem pozostaje ten sam. Chodzi o to, żeby pokazać opinii publicznej, że zboże ukraińskie zakłóca rynek polskich zbóż. I to pozostało. Tu się nic nie zmieniło, chyba że taki przekaz chcemy przekazać, bo tu żadnych faktów nie ma. Tylko to, że jest to zboże, które destabilizuje polski rynek rolny.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** powiedział, że czuje się zobowiązany odpowiedzieć panu radnemu Markowi Witkowskiemu. Posiedzenie komisji odbyło się na stojąco przy pulpicie radnego z udziałem trzech członków komisji czyli było quorum. Kolegi radnego nie szukali, bo wystarczyło quorum. Tym bardziej, że pani przewodnicząca powiedziała wcześniej, że jeśli komisja zrobi zmianę, to będzie można wrócić do tego stanowiska. Powiedział, że komisja pilnowała sprawy i przedkłada ponownie.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że chciałby podnieść kwestię formalną, że nie został powiadomiony o posiedzeniu komisji.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że w jego przekonaniu, aby komisja mogła podjąć jakieś rozstrzygnięcie, to muszą być na tę komisję zaproszeni wszyscy jej członkowie i zebrać się. Jeżeli ktoś nie weźmie udziału w posiedzeniu to jest oczywiście jego sprawa i wtedy to quorum wystarczy, żeby taką decyzją podjąć, ale żeby takie głosowanie i zmiana stanowiska, jako stanowiska komisji sejmiku, mogło być

ważne, to muszą być wszyscy członkowie zaproszeni. Uważa, że dochodzi tu niestety do pewnej obstrukcji. Sugerowałby, aby to stanowisko było firmowane jako stanowiska klubów PSL i PO – i to będzie wtedy zgodne z faktami i będzie racjonalne. A zmiana tego stanowiska w formule Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, na którą radny opozycji nie został zaproszony, to uważa, że jest dużym nadużyciem.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że będzie przedstawiona opinia prawna w tej sprawie przez panią mecenas, bo to jest wniosek formalny pana radnego Marka Witkowskiego. Dodała, że jej zdaniem w sposób skuteczny powinien być powiadomiony o posiedzeniu komisji.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała, że każdy członek komisji powinien być poinformowany w taki sposób, żeby mógł zdecydować, czy może wziąć udział w tym posiedzeniu czy nie. Jeżeli pan radny Marek Witkowski zgłasza, że nie wiedział o tym posiedzeniu, to w związku z tym, nie został formalnie poinformowany i nie miał możliwości wzięcia w nim udziału.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** powiedział, że jego zdaniem dyskusja się odbywa nie w tym punkcie, ponieważ wnosił o poszerzenie porządku obrad, a nie o dyskusję nad treścią dokumentu przedłożonego pod obrady. Wobec powyższego czas na dyskusję w tej sprawie będzie po wprowadzeniu do porządku lub niewprowadzeniu, czyli go nie będzie. Odniósł się do tego czy byli wszyscy członkowie powiadomieni czy nie – to zrozumiał, że jest to pilna sprawa, żeby odbyła się komisja i został wręcz upoważniony do tego, żeby dokonać zmiany w tytule. I zebrali się członkowie komisji, którzy chcieli w tej sprawie pomóc łącznie z panem marszałkiem. Wobec powyższego nie widzi problemu. Chyba że, jeden jest podstawowy problem – cokolwiek zmienimy, to radni PiS-u będą temu przeciwni. Jeżeli tak, to poprosił o zdeklarowanie się wcześniej.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że jako przewodnicząca sejmiku, powinna pilnować względów formalnych i zgodności z prawem, i dlatego odwołuje się do opinii pani mecenas, bo uważa to za stosowne.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała, że w jej ocenie komisja powinna być formalnie poinformowana, więc każdy z członków musiałby uzyskać taką informację, że w tym momencie się zbieramy i obradujemy, nawet do tej zmiany nazwy. Bo jest to projekt komisji i komisja powinna być poinformowana. Nie ma znaczenia czy członkowie wezmą w niej udział, czy nie. Wszystko zależy od quorum, ale musimy mieć jasność, że każdy z członków komisji został skutecznie poinformowany. Tak wygląda nasz regulamin.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że musimy stać na straży regulaminu, bo działa w różne strony.

Przewodniczący Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego **Paweł Zgórzyński** złożył wniosek formalny o 5-minutową przerwę na zebranie się Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Radny **Marek Witkowski** powiedział, że zaczynają grać tu emocje – i to nie te dobre, więc powtórzył jeszcze raz: przedyskutujmy na regularnym spotkaniu komisji, być może za 3-4 tygodnie zbierzemy informacje. Dodał, że nie jest zwolennikiem obradowania, tu i teraz, na stojąco z wszelkimi *wrzutkami*. Chciałby, żeby sejmik miał swoją powagę i nie róbmy rzeczy, które nam nie przystoją.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że powaga sejmiku wynika nie z tego, w jaki sposób zbiera się komisja, tylko, na ile szybko sejmik może zareagować na sprawy istotne z punktu widzenia mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** powiedział, że zwołuje posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sali 214 za ok. 3 minuty i zaprasza wszystkich członków komisji.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** ogłosiła 10-minutową przerwę w obradach.

- przerwa,

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** po przerwie wznowiła obrady i przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** powiedział, że odbyło się posiedzenie komisji w pełnym składzie z udziałem zaproszonych gości.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** potwierdziła, czy wszyscy członkowie zostali skutecznie poinformowani?

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** powiedział, że tak. Poinformował, że po głębokiej analizie problemu, który komisja chce wnieść, to w wyniku przeprowadzonej dyskusji, nastąpił konsensus w zakresie tytułu. Będzie krótszy niż był planowany po raz drugi. Komisja podjęła projekt: *Stanowisko Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z 29 sierpnia 2022 r. w sprawie tranzytu zboża przez Polskę oraz wzrostu kosztów produkcji rolnej*. Dodał, że za chwilę będzie przekazany projekt stanowiska w formie dokumentu. Zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska o takim tytule jak podał wyżej.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że przejdzie do tego, kiedy radni będą mieli możliwość zapoznać się z projektem.

Następnie powiedziała, że wczoraj odbyły się Dożynki Wojewódzkie we Włocławku z widowiskową oprawą. Wskazała, że na sali prezentowane są wieńce dożynkowe w

tradycyjnym stylu i w nowoczesnym oraz chleb dożynkowy. Zapowiedziała, że w przyszłym roku Dożynki Wojewódzkie odbędą się w Inowrocławiu.

Następnie, po przekazaniu radnym projektu stanowiska przewodnicząca sejmiku przystąpiła do głosowania wniosku o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie tranzytu zboża przez Polskę oraz wzrostu kosztów produkcji rolnej – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jako pkt 19: wynik głosowania: 16 głosów za, 7 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianie – zał. nr 7.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołów z XLVI i XLVII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokoły z XLVI i XLVII sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 8).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 9, zał. nr 9a. zał. nr 9b. zał. nr 9c). Radni otrzymali również informację na temat: wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 17.08.2022 r.; Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 oraz realizacji Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 10).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że w czasie dwumiesięcznej przerwy od ostatniej sesji do obecnej, właściwie krótko po sesji czerwcowej, Rada Miasta Bydgoszczy przyjęła uchwałę, w której negatywnie opiniuje projekt audytu krajobrazowego przygotowanego przez służby samorządu województwa. W tej negatywnie opiniującej uchwale wskazuje się na dwa zasadnicze argumenty, że zapisy audytu krajobrazowego nie uwzględniają inwestycji polegającej na budowie Terminala Intermodalnego w Emilianowie pod Bydgoszczą. Te zapisy powodują, że realizacja tej inwestycji będzie niekorzystna, a drugi zarzut jest taki, że nie doszło jeszcze do uchwalenia uchwał dotyczących zmian w obszarach chronionego krajobrazu i w Nadwiślańskim Parku Krajobrazowym, że są one w trakcie formułowania i dopracowywania. I dopiero od momentu, kiedy zostaną uchwalone przez sejmik i staną się prawem, można dokonywać pewnych zapisów w audycie krajobrazowym, bazując już na tych aktach prawnych. Zapytał, czy w związku z tym podjęte są jakieś prace nad zmianą projektu audytu, tak, aby uwzględnić

opinię miasta Bydgoszcz i plany rozwojowe, które są tam przewidziane? Ważne również dla rozwoju naszego województwa jako całości.

Następnie radny powiedział, że bardzo długo wszyscy oczekiwali na przetarg dotyczący usługi kolejowej przewozów pasażerskich – on się właściwie odwlokł o dwa lata. Były bardzo ambitne plany podziału tego przetargu na 10 pakietów, tak, żeby mogło wejść ileś firm do walki konkurencyjnej o realizację tej usługi. Skończyło się bodajże na czterech pakietach. Ostatecznie swoje oferty złożyły tylko te dwie firmy, które tę usługę świadczą na dzień dzisiejszy. I od tego momentu, kiedy te oferty wpłynęły, to z tego co wie, do tej pory nie podpisano z tymi przewoźnikami żadnych umów. Przyznał, że jest trochę zaniepokojony tym faktem. Zapytał, jakie są dalsze plany pana marszałka? Dlaczego to się tak odwleka w czasie? Czy rzeczywiście można mieć nadzieję, że od nowego roku będziemy mieć kontrakty zawarte na osiem lat, i że będziemy mogli być o te usługi spokojni?

Z kolei radny powiedział o tym, o co dopominają się samorządowcy z gminy Koronowo. Jest tam idea, żeby odtworzyć połączenie kolejowe Koronowa z Tucholą, ale także połączyć Koronowo z linią prowadzącą do Bydgoszczy w Maksymilianowie obustronnie. Województwo pomorskie podchodziło do tematu współfinansowania takiego opracowania wstępnego pewnego studium dla tej inwestycji. Zabrakło pieniędzy, ale głosy z tego terenu dalej dochodzą, aby to zrobić. Powiedział, że zależało by mu na tym. Zapytał, czy temat tej idei jest zamknięty? A pyta o to, bo jest to też zapisane w Strategii rozwoju województwa.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział, że Biuro Komisji Europejskiej w Polsce jednej z organizacji pozarządowych udostępniło wątpliwości Komisji Europejskiej wobec naszego programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza. I to są takie dosyć poważne zastrzeżenia i uwagi, co do wydatkowania przez zarząd ujętych wydatków na infrastrukturę, na inwestycje drogowe tylko 41% na tzw. zrównoważony transport. Komisja Europejska oczekuje, aby zrównoważony transport miał tutaj mimo wszystko rolę wiodącą. W związku z powyższym chciałby się dowiedzieć, jak pan marszałek zamierza odnieść się do tych oczekiwań Brukseli? Czy to wpłynie na termin i opóźni uruchomienie naszego programu operacyjnego? I czy rozważone jest mimo wszystko zwiększenie nakładów inwestycyjnych na kolej?

Następnie radny powiedział, że w lutym został ogłoszony przetarg na zakup pięciu elektrycznych zespołów trakcyjnych przy udziale środków europejskich. Otwarcie ofert miało miejsce w kwietniu – do dziś jednak nie wybrano najkorzystniejszej oferty, co budzi obawy, że nie uda się tego zadania rozliczyć do końca przyszłego roku i może nam to dofinansowanie unijne przepaść. Dodatkowo, z tego co się radny orientuje, to przestał już obowiązywać oferentów termin związania z umową. Zapytał czy uda się w tym okresie wybrać jeszcze najlepszego oferenta i ewentualnie kiedy to nastąpi?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnosząc się do pierwszego pytania pana radnego Jerzego Gawędy powiedział, że toczą się negocjacje i na tym one polegają. To państwo radni uchwalają plany inwestycji drogowych w naszym województwie. Te plany zawierają również przewidywane źródła finansowania w tym z Regionalnego Programu Operacyjnego – więc trzymając się tych wytycznych uważa, że zawsze stawialiśmy w sposób zrównoważony tak, jakie mamy możliwości finansowe na rozwój dróg i kierunków rozwoju transportu kolejowego i drogowego. Musimy toczyć negocjacje, bo uważamy, że chociażby z racji obowiązków właścicielskich, jakie na nas ciążyą na drogach wojewódzkich przede wszystkim, bo one są naszą własnością i my za nie odpowiadamy – na pewno powinniśmy w sposób konsekwentny realizować nasz program modernizacji, przebudowy i budowy nowych odcinków dróg wojewódzkich. Stąd rzeczywiście jest rozbieżność z Komisją Europejską co do naszej pierwotnej propozycji. Komisja się do niej odniosła i uznała, że fajniej byłoby dla KE, gdybyśmy więcej pieniędzy wydawali na kolej: transport kolejowy, szynowy, ekologiczny, w dużych miastach, generalnie transport publiczny. Oczywiście nas nie stać na to, aby budować linie kolejowe. Są to wydatki przekraczające absolutnie nasze możliwości. Próbowaliśmy się zmierzyć z tym problemem, i tu nawiązując do pytania pana Michała Krzemkowskiego, z tematem chociażby linii Koronowo, i wiemy czym się zakończyły te kwestie. Dodał, że rozmowy są prowadzone z PLK-ą o innych kwestiach, ale też o tym, co planuje na przyszły rok. Są to potężne pieniądze – czy w KPO, czy w budżecie państwa, czy w nowych programach operacyjnych; z Polityki Spójności będą pieniądze na inwestycje kolejowe. I chcielibyśmy poznać te plany i przyłączyć się do wspólnych naszych oczekiwań, aby modernizowane już istniejące linie kolejowe, ale i te nowe, których nie ma i o których marzymy mogły być wdrożone w życie, już w tej nowej perspektywie. Jeśli okaże się, a takie zapowiedzi są, i ten plan kolei plus ulegnie modyfikacji – o tym się mówi, to będziemy o tym rozmawiać z naszymi partnerami z PLK-i. I ustosunkujemy się do tego, tak jak powiedział, w ramach naszych możliwości finansowych. Będziemy jeszcze o tym rozmawiać, jeżeli takie nowe propozycje się pojawią na horyzoncie. Kwestia podziału tych środków na zrównoważony transport – to transport drogowy jest po prostu nie lubiany generalnie przez Unię Europejską – wiemy o tym. Walczymy o to, żeby jak najwięcej pieniędzy zostało na przebudowę naszych dróg. Uważa, że znajdzie się kompromis. Połowę wydatków w dziale transport, będzie można przeznaczyć na inwestycje drogowe – nowych dróg, ekologicznych, bo planujemy przebudowę niebezpiecznych skrzyżowań. Liniowych inwestycji nie będziemy mogli realizować, chyba że będziemy przebudowywać, co kosztuje 20 mln zł za kilometr. A raczej skoncentrujemy się na budowie nowych obwodnic, itd. Jest plan – jest on wszystkim znany, wciąż go realizujemy i wdrażamy w życie. Sądzi, że spotkają się w tej kwestii pośrodku. A to, czy zagrożenie, że nie w czasie – to na pewno takiego nie ma. Jesteśmy na takim poziomie negocjacji jak inne regiony, a w niektórych obszarach znacznie bardziej do

przodu. Dodał, że wie z doświadczenia, że nie ma co być spolegliwym w stosunku do Komisji Europejskiej, i ulegać takim różnym oczekiwaniom. Państwo polskie przed Komisją zdaje relacje z realizacji wskaźników, które są zapisane w całym ogromnym pakiecie programu Polityki Spójności – rozlicza się globalnie, i kilometry dróg kolejowych, ekologiczny transport, itd., rozlicza się horyzontalnie, jako państwo przed Unią Europejską. My musimy zabiegać o to, żeby oczywiście proporcjonalnie jakoś zachować w naszym programie priorytety, ale też musimy pamiętać o tym, że na tym polegają negocjacje, że powinniśmy realizować i oczekiwać od Komisji Europejskiej inwestycji w obszary priorytetowe ważne dla nas. A my wiemy najlepiej, co jest dla nas ważne tu w regionie, a nie urzędnicy w KE. Zresztą w taki sposób rozmawiam z nimi bezpośrednio, bo jest dużo ważnych obszarów, jak zdrowie, finansowanie szpitali, kultury, itd. To nie są łatwe negocjacje tak jak było kiedyś. Raczej to, co planowaliśmy udawało się jakoś ustalić i realizować. Teraz te rozmowy są bardzo usztywnione, a to jak będzie w ogóle z realizacją programów unijnych w nowej perspektywie KPO czy Polityki Spójności, to już państwo wiedzą najlepiej o tym, na jakim jesteśmy etapie negocjacji, i możliwości zniesienia ograniczeń, które dzisiaj pozwolą swobodnie zaplanować w ramach RPO, bo to wszystko zależy od warunków kominowych, bo KE tak zaleciła, aby odblokować korzystania z środków unijnych w nowej perspektywie. Odnośnie zakupu taboru powiedział, że jest w trakcie. Tu nic złego się nie dzieje. Musieliśmy przeprowadzić procedurę finansową, w tym tygodniu będzie skończona, o czym zapewniła pani marszałek Aneta Jędrzejewska. Procedura zakupu będzie kończona. Oferty są przedłużone o dwa miesiące, i nie ma żadnej obawy, że coś tu stracimy i nie rozliczymy. Jakie będzie rozstrzygnięcie w żaden sposób dzisiaj nie może zapewnić kto będzie dostawcą taboru. Jest to w procedurze i trzeba jeszcze chwilę zaczekać. Informacja o tym będzie w przyszłym tygodniu. Jeśli chodzi o usługi kolejowe przewozów pasażerskich powiedział, że jest podobnie, my w tej chwili przygotowujemy się do sesji, która będzie za miesiąc, i zarząd będzie radnym przedstawiać nowe propozycje sfinansowania tej usługi. Nie ukrywa, że toczą się już rozmowy z naszymi potencjalnymi dostawcami tych usług. To jest długotrwała procedura, to nie jest procedura UZP – może nie do końca procedura negocjacyjna, ponieważ tryb, który zarząd wybrał, to nie jest tryb, w którym stosuje się literalnie wszystkie wymogi i standardy ustawy o zamówieniach publicznych. W tej chwili rozmawiamy. Zastanawiamy się jak sprostać oczekiwaniom przede wszystkim mieszkańców. Jednak przy naszych ograniczonych możliwościach finansowych, ale też dużej dozie niepewności, co do przyszłych kosztów, bo one przecież w sposób kapitalny będą rzutować na budżet naszego województwa. Oferty wyjściowe, które dziś mamy są w jednym przypadku o 100% wyższe niż jeszcze obecnie realizowane w ramach obowiązującej obecnie umowy. Czeka nas poważna dyskusja o tym z czego w takiej sytuacji rezygnować, ponieważ nasze dochody, jak państwo wiedzą najlepiej, są wg nowej ustawy sztywne. Nie możemy ich elastycznie

dopasowywać do okoliczności, w jakich funkcjonujemy i możliwości ich zwiększenia. One są zamrażane na cały rok, a właściwie na trzy lata do rozliczenia roku kalendarzowego w tej nowej strukturze. Poprosił o czas, aby zarząd przygotował propozycję, która będzie do przyjęcia również dla nas jako odpowiedzialnych za rozwój zrównoważony, czyli nie tylko widzących nasze finansowanie przewozów kolejowych, ale również innych obszarów życia naszego województwa. W kwestii uchwały przyjętej przez Radę Miasta Bydgoszczy, w której negatywnie opiniuje projekt audytu krajobrazowego powiedział, że nie do końca jest to forma, w której ta opinia powinna wybrzmieć, ponieważ są prowadzone konsultacje i wszystkie uwagi, które zostały tam zgłoszone będą uwzględnione w naszym audycie, więc nie widzi tu żadnych problemów, żeby tak się stało. Będą uwzględnione oczekiwania radnych Miasta Bydgoszczy. Nie będzie na pewno nic tam robione wbrew rozwojowi miasta.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 2/22 (zał. nr 11); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę i nadał Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego harcmistrzowi Jerzemu Gębarze, Komendantowi Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie nadania Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 3/22 (zał. nr 12); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę i nadał Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego Henrykowi Miłoszewskiemu, Prezesowi Zarządu Oddziału Miejskiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Mariana Sydowa w Toruniu.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o aneksowaniu umów na świadczenia medyczne w związku z nową wyceną usług przez AOTMiT (prezentacja zał. nr 13, zał. nr 13a – pismo uzupełniające), bieżącej sytuacji covidowej (zał. nr 14) oraz realizacji programu KOS-BAR (zał. nr 15), które przedstawiła zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy **Beata Nowacka**.

Informacja była przedmiotem obrad Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia.

Przystąpiono dyskusji w sprawie przedłożonej informacji nt. aneksowania umów na świadczenia medyczne w związku z nową wyceną usług przez AOTMiT.

Radny **Michał Czepek** podziękował za skondensowaną prezentację. Zapytał, z którego roku były brane dane dotyczące kosztów funkcjonowania szpitali przy szacowaniu przez AOTMiT wartości 6 decyła?

Zastępca dyrektora **Beata Nowacka** odpowiedziała, że z 2020 r.

Radny **Michał Czepek** zapytał, jak NFZ zamierza w dalszym stopniu waloryzować wyceny tych świadczeń biorąc pod uwagę wzrost niektórych kosztów ponoszonych przez wszystkie szpitale, bez względu na to, czy jest to szpital trzeciego stopnia referencyjności, czy jest to szpital onkologiczny, np. w przypadku wzrostu cen energii elektrycznej o 400% tylko w tym roku, wzrostu cen gazu czy kosztu utylizacji odpadów medycznych? Czy NFZ będzie korygował wycenę tych świadczeń jeszcze w tym roku?

Radny **Leszek Pluciński** powiedział, że przedłożony materiał matematycznie jest trudny do oceny. Mając ten materiał wcześniej mógł porównać przedłożone dane statystyczne z kontraktem szpitala, który prowadzi. Prawda jest taka, że matematycznie wszystko się zgadza. Różnica między jego wyliczeniami a przedstawionymi uśrednionymi są poniżej 0,5%. Niestety, to nie rozwiązuje problemu. Wiceprezes NFZ określił, że szpitale będą miały wzrost w granicach 15-20%. Okazało się, że 242 szpitale wykazały wzrost między 10 a 15%, a ponad 70 poniżej 10%, czyli są duże różnice w tych wyliczeniach, zarówno między województwami, jak i w ramach jednego województwa między szpitalami. Przy wzroście wynagrodzeń między 17 a 41% i wzroście wynikającym z inflacji, który jest krotnością obecnych kosztów, to nawet 20% wzrost kontraktów jest niewystarczający, żeby można było nimi pokryć wszystkie koszty wynikające z ustawy i z rekomendacji. Zaznaczył, że sytuacja jest bardzo trudna. Wyraził nadzieję, że będą dalsze prace związane ze zmianą wycen. To, że szpitale podpisały kontrakty, to nic nie zmienia, podpisały, bo nie chcą „umrzeć z głodu”. Lepsze mniejsze pieniądze niż żadne, ale i tak w ciągu najbliższych miesięcy tych środków zabraknie. Decyzje te będą zapadały wyżej, bo w tej chwili jest już ujednolicenie kontraktowania w Polsce. Zapytał, czy będą zmiany wyceny ratownictwa medycznego. Zapytał, dlaczego dziesiątki szpitali mają wzrost kontraktacji poniżej 10%, a niektóre mają wzrost powyżej 20%? Z czego to wynika?

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że dyrektor NFZ przygotowała swoje wystąpienie zgodnie z oczekiwaniami sejmiku. Radnym, którzy nie są bezpośrednio związani z systemem ochrony zdrowia powiedział, iż to, że w ogóle przystąpiono do jakichkolwiek zmian wycen płaconych przez NFZ świadczeniodawcom (szpitalom i przychodniom) bierze się stąd, że minister zdrowia arbitralnie wprowadził przepisy wymuszające na zarządzających placówkami medycznymi wzrost wynagrodzeń pracowników medycznych. Tylko i wyłącznie to było powodem tego, że trzeba było zmienić finansowanie, bo nie byłoby

możliwości zrealizowania wymogów ustawy. Na to wszystko nakłada się inflacja, która w tym roku galopuje, i co chwilę są nowe informacje jakie rachunki będziemy płacić za media, leki, wszystkie usługi, które są niezbędne do funkcjonowania placówek. Niezależnie od tego musi być realizowana ustawa, która jest częściowo pokrywana z tych środków, bo dotyczy tylko i wyłącznie pracowników medycznych zatrudnionych na umowach o pracę. Nie przewidziano tu innych pracowników zatrudnionych w placówkach medycznych, czyli z działów technicznych czy administracji, a także pracowników medycznych udzielających swoich usług w ramach umów cywilno-prawnych czy umów zlecenia. Tak zatrudnionych jest bardzo dużo osób i bez nich cała ochrona zdrowia by się zatrzymała z dnia na dzień. Przy takiej inflacji i takich zmianach w kontraktowaniu nie wiadomo, w jakiej kondycji finansowej będą placówki medyczne na koniec roku, czy w ogóle do końca roku dotrą. Taka sytuacja zdarza się po raz pierwszy. Dodał, że według niego to, że wzrosty kontraktacji w ogóle nastąpiły, jest to efekt presji różnego rodzaju organizacji, do których należą m.in. szpitale i przychodnie prywatne. To one wymusiły negocjacje i doprowadziły do tego wzrostu. Podkreślił to, że podpisanie nowych kontraktacji przez większość placówek medycznych nie oznacza tego, że są one z tego zadowolone. Zostały do tego zmuszone, aby mieć środki na wypłatę np. wynagrodzeń.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że po tylu latach pracy w sejmiku dziś dowiedział się kilku nowych rzeczy. Po raz pierwszym usłyszał o „decylu” i nadal nie wie, co to jest. Nie wie też, co to jest cena jednostkowa i jak się ją liczy. Nadal nie umiałby się posłużyć wzorem matematycznym przedstawionym przez panią dyrektor, dlatego podziwia dziś pracujących na odpowiedzialnych stanowiskach, że to wszystko wiedzą. Zapytał kiedy się tego nauczyli. Jako osoba nie związana bezpośrednio ze służbą zdrowia, po wysłuchaniu wystąpienia pani dyrektor nie wie, na czym polega regulacja płac, która miała nastąpić w oparciu o zmienioną ustawę. Rząd, parlament, prezydent nakazują podwyżki w zakresie płacy minimalnej, natomiast kto ma gromadzić środki na ten cel – nie wiadomo. Jako przykład podał szpital we Włocławku, w którym w ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie rady społecznej. Członkowie rady alarmująco zostali wezwani przez dyrektor szpitala, która poinformowała, że jeszcze w sierpniu wypłata wynagrodzeń będzie, ale czy we wrześniu będzie, to nie wie, bo, według jej wyliczeń kwotowych, wg. stawek, które trzeba zapewnić, potrzebne jest 3,5 mln zł miesięcznie, a z wyliczeń tych „bardzo mądrych” wychodzi 1,3 mln zł. Zapytał, kto dopłaci 2,2 mln zł co miesiąc do końca roku. Nowe naliczenia miały pokryć całkowity wzrost kosztów w zakresie energii czy ogrzewania itp. Zapytał, jak dyrekcja NFZ wyobraża sobie – jako agenda rządowa – funkcjonowanie szpitali i przychodni w województwie kujawsko-pomorskim w najbliższej przyszłości. Zapytał również, co będzie z placówkami zdrowia, które nie podpisały aneksów do umów, a jak wiadomo POZ-y ich nie podpisały. Wobec powyższego, jak mieszkańcy będą leczeni w tych POZ-ach, jeżeli tam też

na wszystko potrzebne są pieniądze. Jest to niebezpieczna sytuacja. Dowiedział się, że Związek Powiatów Polskich chciał rozmawiać w tej sprawie z osobami kompetentnymi, ale niestety, nikt na to spotkanie nie przybył. Zapytał, o czym to może świadczyć?

Radny **Leszek Pluciński** ad vocem zwrócił się do radnego Stanisława Pawłaka, mówiąc, że chyba trochę przecenia wiedzę dyrektorów placówek służby zdrowia, bo obserwuje taką retorykę rządzących, że rządzący dali pieniędzy bardzo dużo, a to nieudacznicy dyrektorzy nie potrafią tymi pieniędzmi dysponować tak, że im nie wystarcza.

Zastępca dyrektora **Beata Nowacka** nawiązując do zgłoszonych pytań dotyczących kosztów działalności poszczególnych podmiotów leczniczych zwróciła uwagę, że w kwietniu br. były podwyżki świadczeń w wysokości 4,5%. Rzeczywiście, w związku z rekomendacją prezesa AOTMiT-u wszystkie świadczenia, usługi zdrowotne wzrosły. Z roku na rok jest coraz więcej środków przekazywanych na ten cel. Przy tej okazji poinformowała, że prace te nie skończyły się, nadal trwają. Planowana jest ponowna wycena świadczeń w SOR-ze, na izbie przyjęć. Również trwają prace nad wyceną środków dotyczących interny. Ten proces wzrostu cen za usługi medyczne ewaluuje i będzie ewaluował. Odnośnie pytania, z czego wynikają różnice pomiędzy szpitalami odpowiedziała, że w szczególności zależy to od rodzaju i ilości udzielanych świadczeń, jak również ilości personelu w poszczególnych szpitalach. Zaznaczyła, że NFZ sukcesywnie podejmuje działania, żeby tych środków na realizację świadczeń medycznych było coraz więcej. Odnośnie ratownictwa medycznego powiedziała, że na dzień dzisiejszy nie posiada informacji, aby świadczenia w tym rodzaju świadczeń uległy zmianie.

Radny **Michał Czepek** zasugerował, aby w związku z podwyżkami np. cen prądu NFZ poprzez ministerstwo zdrowia bardziej sugestywnie i bardziej praktycznie osiągnie taki cel poprzez włączenie POZ-ów i szpitali wszystkich stopni referencyjności do koszyka chronionego przez urząd energetyki. To już w znaczny sposób obniży koszty ich funkcjonowania, a środki ze zwiększonych kontraktów o 20% można byłoby przeznaczyć na leczenie pacjentów, wzrost wynagrodzeń pracowników czy zakup leków.

Zwrócił uwagę, że za trzy miesiące NFZ będzie zbierał od wszystkich placówek medycznych oferty – kontraktując świadczenia na przyszły rok. Zapytał, czy NFZ będzie kierował się założeniami wojewódzkiego i krajowego planu transformacji, który w jakiś sposób ogranicza funkcjonowanie placówek małych, powiatowych (pierwszego i drugiego stopnia referencyjności), a zwiększa zakresy świadczeń udzielane przez szpitale stopnia trzeciego (i wyższego) referencyjności.

Zastępca dyrektora **Beata Nowacka** odpowiedziała, że na pewno NFZ kontraktując świadczenia zdrowotne opiera się na planie transformacji. Bierze pod uwagę wszystkie wskaźniki, mapy potrzeb zdrowotnych. Sytuacja w całym województwie jest analizowana. Poprosiła, aby zrozumieć, że NFZ porusza się w pewnych ramach prawnych i dysponuje

określonym budżetem. Jest państwową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, posiada plan finansowy, którego przekroczyć jej nie wolno. Powiedziała, że rozumnie sugestie i uwagi radnego. NFZ otrzymuje podobne zapytania od innych podmiotów i pracownicy NFZ-u starają się spotykać, rozmawiać w tej kwestii w ramach posiadanych środków finansowych. Starają się też pozyskać dodatkowe środki finansowe.

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił o udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące decyla. Zapytał, co będzie z podmiotami, które nie podpisały aneksów. Czy to, co mówił odnośnie szpitala we Włocławku o braku 2,2 mln zł miesięcznie, jest prawdą? Dyrektor jednostki musi wykonać ustawę, a nie ma na to środków, więc co ma zrobić? Grozi to utratą płynności finansowej. Powiedział, że kiedyś dyrektor oddziału NFZ miał możliwość dysponowania środkami finansowymi, a teraz jak rozumie, oddziały wojewódzkie są tylko przekąźnikami środków z ministerstwa. Scentralizowanie tego systemu powoduje, że nikt się nie przejmuje szpitalami powiatowymi, czy wojewódzkimi.

Zastępca dyrektora **Beata Nowacka** odnośnie sytuacji szpitala we Włocławku poprosiła radnego o przesłanie informacji pisemnej, do której NFZ się odniesie, bo teraz trudno jej jest odpowiedzieć na pytania dotyczące konkretnej jednostki. Odpowiedź radnemu zostanie niezwłocznie udzielona na piśmie. Odnośnie pytania, co z jednostkami które nie podpisały aneksów powiedziała, że informacji zawarte w prezentacji przedstawiają stan na piątek (26 sierpnia br.). Powiedziała, że trwają rozmowy ze świadczeniodawcami w podstawowej opiece zdrowotnej. Zwróciła uwagę, że jest jeszcze sezon urlopowy i być może nie wszyscy świadczeniodawcy zapoznali się z warunkami tych umów. Jeśli świadczeniodawcy z POZ-ów nie podpiszą określonego aneksu, to NFZ będzie dokonywał rozliczeń według starych zasad.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że nie musi nic pisać, ponieważ dyrektor szpitala we Włocławku 24 lipca br. skierowała do oddziału NFZ w Bydgoszczy bardzo obszerne pismo z wyliczeniami. Z uwagi na to, że nie otrzymała odpowiedzi, w drugiej połowie sierpnia skierowała następne, na które również nie ma żadnej odpowiedzi, dlatego odbyło się posiedzenie rady społecznej szpitala. Czyli NFZ o wszystkim wie i dlatego nic nie będzie pisał. Albo NFZ kontroluje sytuację w szpitalach, albo nie.

Zastępca dyrektora **Beata Nowacka** powiedziała, że niezwłocznie wyjaśni tę kwestię, ponieważ odpowiedź na jedno z tych pism na pewno sama podpisywała.

Radny **Michał Czepek** zapytał panią dyrektor, czy zna wyniki finansowe szpitali w województwie kujawsko-pomorskim za pierwsze półrocze br.?

Zastępca dyrektora **Beata Nowacka** odpowiedziała, że miała okazję zapoznać się z wynikami finansowymi tych szpitali, które zwracają się do NFZ o wcześniejszą płatność, bo tam jest wskazany wskaźnik płynności szybkiej wtedy, kiedy świadczeniodawcom

wyrażana jest zgoda na wcześniejszą płatność. W związku z tym, z niektórymi wynikami finansowymi szpitali się zapoznała.

Radny **Michał Czepek** poinformował, że placówki wojewódzkie wynik netto za pierwsze półrocze 2022 r. miały minus 85.923 mln zł.

Do przedstawionej informacji o bieżącej sytuacji covidowej nie zgłoszono pytań ani uwag.

Z kolei przystąpiono do zgłaszania pytań do przedstawionej informacji w sprawie realizacji programu KOS-BAR.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że cieszy się, że jako województwo jesteśmy przygotowani do realizacji tego programu. Zapytał, czy program ten już wystartował i świadczenia są już realizowane?

Zastępca dyrektora **Beata Nowacka** wskazała, że program ten jest już realizowany przez Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu, a w dwóch ośrodkach (Regionalnym Szpitalu Specjalistycznym w Grudziądzu i Szpitalu Uniwersyteckim im. dr. Jana Bizuela w Bydgoszczy), trwa w tej chwili wizytacja. Jeżeli wyniki tej wizytacji będą pozytywne, to NFZ będzie przymierzał się do zawarcia z tymi świadczeniodawcami umów.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie bezpieczeństwa sanitarnego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2021 roku (zał. nr 16), którą przedstawiała kierownik Działu Organizacyjno-Prawnego Państwowej Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarnej w Bydgoszczy **Mariola Wiśniewska** (prezentacja zał. nr 16a).

Informacja była przedmiotem obrad Komisji Promocji i Ochrony Zdrowia oraz Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** odniósł się do przedstawionych danych dotyczących osób uchylających się od szczepień. W analizowanym okresie odnotowano ponad 1900 takich przypadków. W informacji podano również liczbę przedstawiającą ilość działań (niecałe 500), które podjęto w stosunku do tych, którzy uchylają się od szczepień. Zaskoczyła go rozbieżność między liczbą nieszczepiących się, a liczbą osób, wobec których podjęto jakieś działania. Zapytał, skąd ta rozbieżność.

Kierownik **Mariola Wiśniewska** wyjaśniała, że działania wobec osób niezaszczepionych są bardzo trudne, bo osoby, które uchylają się od szczepień mają doskonałych prawników. Postępowanie tu nie jest proste. Osoby, które nie chcą szczepić się tłumaczą to tym, że generalnie to by chciały zaszczepić swoje dzieci, ale np. lekarz źle przeprowadził badanie kwalifikacyjne, lub lekarz nie potrafi powiedzieć składu preparatu szczepionkowego, czy np. po podaniu go dziecku wystąpią odczyny niepożądane. Procedura jest taka, że najpierw POZ-ty po kilka razy wzywają do szczepienia, a później osoby

uchylające się kierowane są do specjalnej poradni, gdzie przeprowadzane są z nimi rozmowy. Kolejnym etapem jest postępowanie administracyjne. Potem wnoszona jest skarga do wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Po jej rozpatrzeniu jest postępowanie egzekucyjne do wojewody. Później znów jest odwołanie od tego postępowania egzekucyjnego, dalej jest skarga do Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Radny **Michał Czepek**, w imieniu wszystkich, podziękował służbie sanitarnej za ciężką pracę, który mieli związku z pandemią w latach 2020-2021. W związku z nadchodzącym rokiem szkolnym zwrócił się z prośbą o kontrole toalet szkolnych czy są one przygotowane do nowego roku szkolnego.

Kierownik **Mariola Wiśniewska** podziękowała za ciepłe słowa dotyczące pracy Sanepidu. Poinformowała, że w 2020 r. w związku ze szczytem pandemii inspekcja pracowała 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Przekazała, że od 10 stycznia 2022 r. do dnia dzisiejszego wykonano ponad 500 tys. testów, z czego 125 tys. było pozytywnych.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała pani kierownik za wystąpienie na sesji sejmiku, a pracownikom Sanepidu za ciężką pracę.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o wynikach kontroli obiektów o podstawowym znaczeniu dla województwa kujawsko-pomorskiego w 2021 roku (zał. nr 17), którą przedstawiła Zastępca Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy **Małgorzata Kwaśniewska** (prezentacja zał. nr 17a).

Informacja była przedmiotem obrad Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że ostatnia tragedia związana z katastrofą ekologiczną na Odrze uświadomiła całemu społeczeństwu, jak ważne jest dbanie o środowisko. Ma wrażenie, że my, jako państwo, społeczeństwo, marnie o to dbamy. Pomija obowiązki inspekcji ochrony środowiska i różnych instytucji, które mają się tym zajmować, ale generalnie ma wrażenie, że np. wyrzucenie śmieci w lesie przez jakiś warsztat samochodowy bywa potępiane przez tych, którzy to obserwują, ale przez tych, którzy to wyrzucają już nie.

Zwrócił uwagę, że jednym z priorytetów inspekcji jest przeciwdziałanie awariom. W swoim wystąpieniu pani inspektor podała, że poważnych awarii w 2021 r. nie odnotowano. Zapytał, czy działania profilaktyczne, w których możemy przewidywać awarie, wchodzą w zakres tych priorytetów. Nawiązał tu do sprawy związanej z Zachemem, która w Bydgoszczy staje się już głośna medialnie. Zagrożeniem są tu odpady, które mogą przesączyć się do wód gruntowych, zanieczyścić Brdę i Wisłę. Prawdopodobnie jest to

bomba ekologiczna z opóźnionym zapłonem, która, jeśli wybuchnie, to będzie większą katastrofą ekologiczną niż to, co się teraz dzieje na Odrze. Zapytał czy jakieś konkretne działania w tej sprawie są podejmowane przez inspekcję. Przypomniał, że sejmik zajmował się już tą sprawą, a różne organizacje społeczne apelują o podjęcie stosownych działań.

Zastępca Inspektora **Małgorzata Kwaśniewska** odpowiedziała, że Zachem nie mieści się w definicji poważnej awarii, ponieważ poważna awaria jest związana z incydem, który znajduje się na terenie zakładu przemysłowego i zagraża przede wszystkim życiu (osoby ranne, wypadki śmiertelne). Jeśli chodzi o Zachem, to wie, że jest to sprawa huczna medialnie. Sprostowała, że zdjęcia, które pojawiły się w Onecie, nie przedstawiają ul. Zielonej ani składowiska przy ul. Zielonej, jest pomylenie zdjęć, jest pomylenie pojęć. Działania inspekcji w tej sprawie sprowadzają się do tego, że podlegają kontroli wytypowane zakłady, które na terenie Zachemu prowadzą swoją działalność. Odnośnie przeciekania substancji szkodliwych do wód gruntowych poinformowała, że w tej sprawie działania nad remediacją prowadzi Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, który uzyskał na to środki, wynajął firmę, dokonał odwiertów. Poza tym badania na terenie Zachemu prowadzone są przez Państwowy Instytut Geologiczny, który bada wody podziemne. Był projekt, aby w ramach monitoringu pobrano próby z Wisły za miejscem, gdzie jest prowadzona remediacja.

Radny **Paweł Zgórzyński** zapytał, jaka jest skala kontroli OSN-ów (obszary szczególnie chronione) w naszym województwie, jakie są nieprawidłowości na tych terenach. Jaka jest skala wwozu do naszego regionu odpadów z zagranicy? W związku z katastrofą na Odrze zapytał czy inspektorat prowadzi monitoring naszych rzek. Jak często są pobierane próbki? Zwrócił uwagę, że coraz częściej słyszy się o problemie rolników, którzy w godzinach nocnych wykonują pracę. Zapytał, czy do inspekcji wpływają sygnały, skargi mieszkańców na hałas pracy kombajnów czy ciągników.

Zastępca Inspektora **Małgorzata Kwaśniewska** odpowiedziała, że do tej pory nie były do inspekcji zgłaszane skargi na hałas pracy kombajnów w porze nocnej. Odnośnie monitoringu rzek powiedziała, że Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska jest jednostką kontrolną, natomiast monitoring należy do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska – do Wydziału Monitoringu Regionalnego, który też jest na terenie naszego województwa. Oni to prowadzą monitoring wód. W sprawie OSN-ów powiedziała, że inspekcja kładzie duży nacisk na ich kontrolę. W planie do kontroli narzuconym przez Głównego Inspektora jest 180 gospodarstw, które mogą mieć wpływ na odprowadzanie związków azotu, i są na bieżąco kontrolowane. Odnośnie transgranicznego przemieszczania odpadów powiedziała, że nasze województwo nie jest regionem przygranicznym więc ten kłopot nie jest u nas tak wielki. Był moment, że było dużo tranzytu. Zmieniło się też prawo. Trzeba zauważyć, że odpady, które są z tzw. listy zielonej nie muszą mieć decyzji, tylko

składana jest informacja i mogą być przywożone na teren kraju, natomiast odpady z tzw. listy czerwonej muszą mieć decyzję z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska i w ramach tych warunków muszą się poruszać. Mowa tu o ubezpieczeniach, różnych podpisanych umowach. Poinformowała, że ostatnio nie odnotowano przypadku odnalezienia na terenie naszego województwa odpadów pochodzących z międzynarodowego przemieszczania odpadów, chociaż jest jedno miejsce na terenie województwa, gdzie leżą odpady komunalne, które zostały przywiezione z Włoch. W tej chwili to miejsce też jest na liście Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, który podejmie działania i albo będą te odpady odesłane do Włoch, albo będą unieszkodliwione w naszej instalacji na koszt Włochów.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział, że odpowiedź udzielona przez panią inspektor go nie uspokoiła. Przyjął do wiadomości to, że sprawa jest na tyle poważna, że monitoringiem zajmuje się tym Główny Inspektor Ochrony Środowiska. Dodał, że nie interesuje go to, czy w Onecie zdjęcia są pomyłone czy nie, bo problem na pewno jest. Nie mowa tu o obecnie działających zakładach na terenie byłego Zachemu, ale problem dotyczy tego, co pozostało po zakładach chemicznych Zachem i co może przesączać się do gleby.

Zwrócił uwagę, że zostały zawieszona na nadchodzącą zimę normy paliwa stałego, którym będzie można palić w piecach do ogrzewania domów. Zapytał, czy inspekcja ma opracowany jakiś system monitorowania jakości powietrza, którym w tym roku zimą będziemy oddychać.

Zastępca Inspektora **Małgorzata Kwaśniewska** odpowiedziała, że inspekcja nie kontroluje tych palenisk domowych, bo są to zadania własne gminy. Na pytania dotyczące Zachemu poprosiła, aby udzieliła odpowiedzi naczelnik wydziału inspekcji Małgorzata Witkowska, która ma szeroką wiedzę nt. tego, co dzieje się w Zachemie.

Naczelnik **Małgorzata Witkowska** odpowiedziała, że zagadnienia, o które pytał radny Jarosław Katulski, nie leżą w kompetencji inspekcji ochrony środowiska. Jak wiadomo żaden urząd nie może przekraczać swoich kompetencji i poza nimi działać. Inspekcja może kontrolować to, co tu i teraz. Każdy zakład, który dopuszcza się jakiejś nieprawidłowości na tym terenie, jest przez inspekcję traktowany priorytetowo. Wszystkie zgłoszenia są tego samego dnia weryfikowane. W roku 2022 r. wprowadzony został cykl kontrolny w ramach którego typowane są zakłady w zakresie gospodarki wodno-ściekowej i gospodarki odpadami, które kontrolowane są pod kątem potencjalnego zagrożenia pogorszenia stanu środowiska. Inspekcja wnosi również sprawy do sądów, na przykład wygrała przed NSA z syndykiem, który sprawował nadzór nad Zachemem egzekwując jego obowiązki, wobec tego terenu. Podkreśliła, że to, co teraz spływa pod ziemią z terenów pozachemowskich jest poza możliwością kontroli inspektoratu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie „Programu Ochrony Środowiska Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2030” (zał. nr 18). Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pan **Szczepan Burak** w imieniu wykonawcy zaprezentował Programu Ochrony Środowiska Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2030 w formie prezentacji (zał. nr 18a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał o adresata tego programu? Kto ma go realizować? Przypomniał, że pytał już o to 2-3 lata temu, dlaczego program opracowuje firma zewnętrzna a nie jest to robione własnymi siłami? Czy tak będzie z jego realizacją?

Pan **Szczepan Burak** odpowiedział, że realizatorzy programu są jednoznacznie wskazani. Jest to generalnie Urząd Marszałkowski i zarząd województwa, tam gdzie uchwały będą podejmowane, jeśli chodzi o zadania własne i jednostki, np. Zarząd Dróg Wojewódzkich, Parki Krajobrazowe, a pozostałe zadania należą do gmin, powiatów, Główny Inspektor Ochrony Środowiska w zakresie systemu monitoringu. Dodał, że przez wiele lat był pracownikiem tych struktur, prowadził zespół monitoringu środowiska, i krytycznie wypowiada się o systemie monitoringu. Był on kiedyś może nie tak dobrze wyposażony w narzędzia czy w aparaturę, ale był robiony na szeroką skalę, a teraz jakość wód Drwęcy ma określać jedno stanowisko ujściowe – to nie za bardzo mu odpowiada. Rozumie, że to są koszty i dzisiaj już czas takiego odręcznego określania minął, są teraz modele matematyczne itd., ale wtedy potrafią zareagować szybciej, bo punktów było na Drwęcy 10-12.

Przewodniczący Klubu Radnych PSL **Paweł Zgórzyński** zapytał, czy w tym programie uwzględniono, bo wiadomo, że taki program powstaje w określonym czasie, a prace rozpoczęły się dużo wcześniej, ale dziś jest określona sytuacja jeśli chodzi o niską emisję. Wiadomo, że jej źródłem jest transport i piece. O tym mówił radny Jarosław Katulski przy poprzednim temacie, a czym będzie się palić w piecach tego nikt nie wie. Czy tego typu rzeczy uwzględniano w programie?

Pan **Szczepan Burak** odpowiedział, że uwzględniono. Są zapisy o likwidacji niskiej emisji, np. wymiana tzw. kopciuchów. Wyniki monitoringu w programie dot. stanu środowiska odnoszą się do końca 2020 roku, ponieważ program był opracowywany w 2021 r., więc wyników za 2021 rok nie było. Powiedział, że ocena powietrza w 2020 roku była bardzo dobra. Nie było żadnego przypadku przekroczenia norm, żadnego stanu interwencyjnego, alarmowego. A w 2021 r. już niestety jest inna sytuacja, a w 2022 r. jaka będzie sytuacja, tego nie wiadomo. W województwie kujawsko-pomorskim punktów pomiaru

zanieczyszczenia powietrza jest sporo i mają one różne przeznaczenie, również na osiedlach mieszkaniowych. A reakcja należy do kompetencji samorządów.

Radny **Stanisław Pawlak** odnosząc się do uchwały sejmikowej „antysmogowej” czy ona w tej sytuacji ma moc prawną czy nie obowiązuje? Jeżeli wszyscy będą palić w piecach wszystkim, co będą mieli pod ręką, to jak to się ma do naszej sejmikowej uchwały?

Radny **Jacek Chmarzyński** odniósł się do nasadzeń drzew wzdłuż dróg wojewódzkich, które oczywiście wzdłuż dróg wojewódzkich na pewno są zasadne z punktu widzenia zmieniającego się klimatu, ale czy są zasadne z punktu widzenia bezpieczeństwa komunikacyjnego? Jak pogodzić te dwie kwestie?

Pan **Szczepan Burak** odpowiedział, że taki zapis o nasadzeniach drzew wzdłuż dróg wojewódzkich jest zadaniem przypisanym Zarządowi Dróg Wojewódzkich i ma to w swoich planach budżetowych. Ale nie wyobraża sobie, żeby sadzono drzewa przy drogach nie uwzględniając warunków bezpieczeństwa. Uwzględniają to projekty. Jest określona odległość od skraju jezdni, w której nie wolno sadzić drzew. Jest przekonany, że to jest uwzględnione. Odnośnie uchwały antysmogowej powiedział, że oczywiście realizacja uchwały antysmogowej musi się znaleźć i jest, a także jej realizacja. Dodał, że nasza regionalna uchwała nie jest taka „jastrzębia”. Jest dosyć racjonalna, a zwłaszcza w tej sytuacji gospodarczej to chyba trafiona w punkt.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za ciekawe merytorycznie wystąpienie i przystąpiła do głosowania uchwały w sprawie „Programu Ochrony Środowiska Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2030”; wynik głosowania: 16 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej – część wschodnia i zachodnia – projekt zarządu województwa – druk nr 73/22 (zał. nr 19). Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezioro Głuszyńskie – projekt zarządu województwa – druk nr 74/22 (zał. nr 20, autopoprawka zarządu województwa – zał. nr 20a).

Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała pozytywnie projekt uchwały; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** zgłosił autopoprawkę zarządu do uchwały. Wyjaśnił, że wynika z tego, że w trakcie obrad, kiedy omawiana była na konwencie, dotarła nowa ekspertyza dotycząca treści tej uchwały. Trzeba było treść w projekcie uchwały zmienić, żeby ją dostosować do ekspertyzy, i w takim kształcie ją procedować. Jeśli trzeba przedstawić szczegóły, to może to zrobić przewodniczący komisji pan Robert Malinowski.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii **Robert Malinowski** powiedział, że tak jak pan marszałek wspomniał, w czwartek przyszła ekspertyza, która nieco zmieniła załącznik do uchwały. Przypomniał, że załącznikiem do tej uchwały jest projekt uchwały, która zmienia zapisy w Obszarze Chronionego Krajobrazu Jezioro Głuszyńskie. Po podjęciu uchwały projekt przekazywany jest do uzgodnienia do gmin jako gospodarzy tego terenu oraz do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Autopoprawka polega na tym, że w projekcie uchwały, która idzie do uzgodnienia w załączniku nr 2 dopisuje się w pozycji 17. jakie obszary podlegają zmianom. I druga zmiana, w części opisowej dodaje się opis o treści: *po słowach grunty rolne zabudowane, sady* dopisuje się: *w miejscowości Orle w Gminie Topólka dodano pomiędzy już istniejącymi wyłączeniami spod przedmiotowych zakazów ustanowionych względem Jeziora Głuszyńskiego, nowy obszar w znacznym stopniu zadrzewiony i niezabudowany, dla którego wykonana ekspertyza przyrodnicza roślin, grzybów, zwierząt i siedlisk nie wykazała cennych zasobów przyrodniczych i krajobrazowych – tabela punkt 17., o której wspomniał.*

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** podziękowała za bardzo dokładne omówienie autopoprawki.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania uchwały wraz z autopoprawką zarządu; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasta Toruń – projekt zarządu województwa – druk nr 76/22 (zał. nr 21); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi – projekt Komisji Skarg, Wniosków i Petycji – druk nr 13/22 (zał. nr 22); ze względu na ochronę danych

osobowych osób fizycznych przewodnicząca sejmiku zwróciła się do radnych, aby w swoich wystąpieniach nie upubliczniali danych osobowych. Treść dokumentów w tym zakresie została zanonimizowana; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 17 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przejęcia przez Województwo Kujawsko-Pomorskie prowadzenia zadania Województwa Mazowieckiego w zakresie organizowania publicznego transportu zbiorowego – projekt zarządu województwa – druk nr 77/22 (zał. nr 23); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości między Województwem Kujawsko-Pomorskim a Gminą Chełmno – projekt zarządu województwa – druk nr 78/22 (zał. nr 24); Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: wynik głosowania: 8 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że w tej uchwale jest zamiana nieruchomości, które się zasadniczo różnią wartością. To, co mamy pozyskać jest znacznie wyżej wycenione od tego, co mamy oddać. Czy w związku z tym Gmina Chełmno nie będzie posądzona o niegospodarność? Dodał, że zgłasza taką wątpliwość, bo zwykle zamiany dotyczyły porównywalnej wartości, a w tym przypadku jest duża różnica.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** powiedział, że dochodzi tu do nierównomiernej wymiany nieruchomości, ale mamy tu do czynienia z regulacją stanów prawnych tych nieruchomości zajętych pod drogi publiczne. Nie są to działki komercyjne, budowlane – to jest regulacja pasów drogowych. Między samorządami zawsze jest możliwość nieekwiwalentnej wymiany nieruchomości czy darowizny, ale w tym przypadku jest tego typu wymiana. To są działki zajęte pod drogi publiczne. Gmina Chełmno wystąpiła z wnioskiem i nie budzi to wątpliwości, jeżeli chodzi o wartości tych nieruchomości.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 19 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie zwiększenia wysokości środków finansowych dla podmiotów leczniczych w związku z ustawą z dnia 26 maja 2022 roku o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach

lecniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1352) – projekt zarządu województwa (zał. nr 25).

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** zgłosił poprawkę zarządu o wymiarze redakcyjnym. Zaproponował, aby treść ostatniego akapitu miała brzmienie: *Biorąc powyższe pod uwagę, Radni Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego zwracają się do Pana Ministra Zdrowia Adama Niedzielskiego i Pana Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Filipa Nowaka z apelem o podjęcie niezbędnych działań zmierzających do zwiększenia nakładów finansowych na wprowadzone ustawowo podwyżki wynagrodzeń, aby zapewnić podległym podmiotom leczniczym możliwość ich pokrycia i dalszego funkcjonowania. Dodał, że forma apelu będzie bardziej stosowna.*

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** skierował pytanie do pana marszałka Zbigniewa Ostrowskiego, który podpisał stanowisko, aby odpowiedział na pytanie, jaka jest skala ewentualnych niedoborów finansowych poszczególnych naszych jednostek? Czy zarząd dokonał takiej rachuby? Czy jest to ogólny pogląd na podstawie wypowiedzi i opinii poszczególnych dyrektorów? Czy dokonywano takich obliczeń? Jaka będzie różnica między kosztem, który wywołają te podwyżki a tym wzrostem świadczeń ze strony NFZ-tu po aneksowaniu umów? Czy są jakieś tego typu rachuby, która z placówek będzie w tym przypadku najbardziej pokrzywdzona? Z gazety wiemy tylko, że we Włocławku ma to być 2 mln zł niedoboru miesięcznie, tak jak tu pan radny Stanisław Pawlak przeczytał. Czy my mamy jakąś wiedzę na temat innych placówek? Czy ze wszystkich placówek taki alarm został podniesiony?

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział, że niestety nie ma w tej chwili do dyspozycji dyrekcji Departamentu Spraw Społecznych i Zdrowia, ale to są znaczne w tej chwili wartości. To są przede wszystkim regulacje płac dotyczące personelu średniego. Zostały ogłoszone przez Ministerstwo Zdrowia, że podjęto takie decyzje, a szpitale, które pracują właściwie na *ostatnim oddechu*, nie mają środków na zrealizowanie tych podwyżek – przewijała się kwota kilkudziesięciu milionów złotych w skali tylko naszych szpitali.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że chciałby sprostować, że nie mówił w oparciu o gazetę, w której jest artykuł w tej sprawie, ale mówił, że w wyniku zapotrzebowania ze strony pani dyrektor zwołane zostało posiedzenie rady społecznej. Bardzo dokładnie ten problem był omówiony na posiedzeniu rady społecznej na przykładzie Włocławka. I zrodził się pomysł na posiedzeniu rady, żeby wystąpić do zarządu województwa o przygotowanie odpowiedniego stanowiska dotyczącego wszystkich szpitali w naszym województwie kujawsko-pomorskim, dlatego jest proponowany projekt stanowiska. Podkreślił, że nie są to wiadomości gazetowe, a są one merytoryczne, wynikające z wystąpienia pani dyrektor szpitala podczas posiedzenia, potwierdzonego dwoma wnioskami adresowanymi do

Wojewódzkiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia z lipca i z sierpnia, które pozostały do dnia posiedzenia w ubiegłym tygodniu, bez rozpatrzenia.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie zwiększenia wysokości środków finansowych dla podmiotów leczniczych w związku z ustawą z dnia 26 maja 2022 roku o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1352); wynik głosowania: 15 głosów za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik podjął stanowisko.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie stanowiska dotyczącego zmiany rozporządzenia w sprawie stawek opłat za czynności wykonywane przez Inspekcję Weterynaryjną – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (zał. nr 26); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania stanowiska; wynik głosowania: 15 głosów za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące; sejmik podjął stanowisko.

- rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie tranzytu zboża przez Polskę oraz wzrostu kosztów produkcji rolnej – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (zał. nr 27); pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania stanowiska; wynik głosowania: 15 głosów za, 4 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął stanowisko.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 28).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Radni nie zgłosili żadnej interpelacji ani zapytania.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego wolnych głosów i **wniosek**.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że Wojewoda Kujawsko-Pomorski powołał kolejnych pełnomocników. Ostatnio, w końcu lipca, powołał m.in. pełnomocnika ds. samorządu terytorialnego, którym został radny województwa Przemysław Przybylski. Zastanowiło go to, bo rodzi się pytanie, jaka jest podstawa prawna umocowania funkcji pełnomocnika ds. samorządu terytorialnego? Dodał, że nie chciałby wracać do historii, ale w 1989 r. przed wyborami w 1990 r. rady straciły swoje kompetencje; naczelnicy byli ograniczeni w swoich działaniach. W 1990 r. odbyły się wybory w takiej oto sytuacji.

Zachodzi teraz pytanie jakie kompetencje pełnomocnik wojewody będzie miał albo najprawdopodobniej ma względem samorządu terytorialnego? Do tego trzeba dodać, że jest to radny zasiadający w gronie sejmiku. Skomentował pytając pana marszałka, czy odczuł już działania pełnomocnika ds. samorządu terytorialnego a jeżeli nie, to czy spodziewa się takiego działania? A traktując poważnie to pytanie skierował je do pani prawnik czy wykonując mandat radnego województwa można być pełnomocnikiem ds. samorządu terytorialnego, gdyż ustawa wprowadza pewne ograniczenia w sprawowaniu różnych funkcji będąc radnym województwa i do tego się wszyscy dostosowują? Stąd ta wątpliwość radnego na dzisiejszej sesji, dlatego że zmusza do myślenia o sytuacji samorządności w Polsce.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że nie udzieli teraz odpowiedzi na pytanie pana radnego, ale o tym fakcie wie. Nie ma już na sali pana radnego Przemysława Przybylskiego, żeby mógł się sam do tej sprawy odnieść. Był czas urlopowy, więc pewnie pan marszałek tego nie odczuł. Jest to nowa sprawa, w związku z tym pani mecenas udzieli odpowiedzi na piśmie, bo wymaga ona zbadania.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** powiedziała, że przeanalizuje stan prawny i faktyczny sprawy, i odpowie na piśmie.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady XLVIII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak: (punkty:1-6; 10-24)

Anna Sobierajska: (część oficjalna sesji, punkty: 7-9)